

Marek F. Jagodziński

Tło archeologiczne misji pruskiej św. Wojciecha

Studia Elbląskie 3, 43-60

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TŁO ARCHEOLOGICZNE MISJI PRUSKIEJ ŚW. WOJCIECHA

W licznych publikacjach, jakie ukazały się ostatnio w związku z obchodami milenium śmierci św. Wojciecha, ponownie wyłynęła kwestia miejsca, w którym rozegrały się opisane przez średniowiecznych kronikarzy wydarzenia związane z jego misją¹. Wynika to z faktu, iż żadna ze znanych nam wersji żywotów, nie wskazuje miejsca misji biskupa Wojciecha na tyle precyzyjnie, aby było możliwe chociażby ogólne jej umiejscowienie. Nic zatem dziwnego, że powstałe jeszcze w XIX wieku, dwie koncepcje różnie lokalizujące miejsce misji i zarazem śmierci św. Wojciecha, tzw. sambijska i pomezkańska, wciąż funkcjonują w historiografii i mają swoich zagorzałych zwolenników. Trudno nie zgodzić się także ze zdaniem części historyków mediewistów, którzy uważają, iż dalsze badanie tej kwestii opierające się wyłącznie na źródłach pisanych nie przyniesie jednoznacznego rezultatu. Wskazywali oni jednocześnie, iż bardzo pomocne w rozwiązaniu tego problemu mogą być badania archeologiczne. Zastrzec jednak trzeba od razu, iż odkrycie w terenie konkretnych śladów działalności misyjnej Wojciecha Sławnikowica, byłoby przypadkiem graniczącym z cudem. Takich dowodów zapewne nie dostarczą badania archeologiczne. Co zatem archeologia może wnieść w tej kwestii? Odpowiedź na to pytanie jest jednoznaczna: badania archeologiczne mogą dostarczyć konkretnych danych pozwalających odtworzyć obraz osadnictwa danego terenu w określonym czasie. Znając dokładnie układy osadnicze jakie ukształtowały się w okresie wczesnośredniowiecznym na wschód od ujścia Wisły, łatwiej będzie nam interpretować, a być może umiejscowić zdarzenia i fakty zanotowane w źródłach pisanych. Mówiąc prościej, zadaniem badań archeologicznych w tym przypadku powinno być określenie obszarów zajmowanych przez osadnictwo słowiańskie-polskie i estyjskie-pruskie, a w konsekwencji wyznaczenie obszaru granicznego między tymi ugrupowaniami — granicy do której mógł dążyć św. Wojciech.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, iż badania osadnicze stanowią obecnie odrębną dyscyplinę naukową, której warsztat badawczy ukształtowany został na bazie interdyscyplinarnej współpracy między wieloma gałęziami nauk

¹ Por. m.in. *Święty Wojciech w tradycji i kulturze europejskiej*, red. ks. Kazimierz Śmigiel, Gniezno 1992; *Adalbertus*, red. Przemysław Urbańczyk, Warszawa 1998; *Pogranicze polsko-pruskie w czasach św. Wojciecha*, red. Marek F. Jagodziński, Elbląg 1999.

historycznych i przyrodniczych. „Historia osadnictwa jest historią zajmowania, podziału i użytkowania obszaru, na którym się dany naród osiedla, żyje i rozwija” (K. Potkański 1922, s. 94). Zacytowany powyżej fragment klasycznej już definicji, pokazuje zarazem jak bardzo szeroki jest zakres nurtów badawczych obejmujących pojęcie osadnictwa. W ujęciu archeologicznym są one związane z przestrzenną analizą źródeł archeologicznych — ukierunkowaną na badanie wszelkich przejawów i śladów adaptacji oraz eksploatacji środowiska geograficznego przez człowieka na określonym terytorium — przy jednoczesnym badaniu ich w kontekście stosunków społecznych, politycznych i gospodarczych. Chronologiczne uszeregowanie tych zjawisk daje nam z kolei pojęcie o dynamice procesów osadniczych. Ważnym zagadnieniem mającym wpływ na obraz jaki uzyskamy w wyniku takich studiów jest też rekonstrukcja warunków środowiska naturalnego (na temat definicji osadnictwa por. m.in. H. Łowmiański 1967, t. 3, s. 13–20; L. Leciejewicz 1968; Z. Podwińska 1971).

Rejon ujścia Wisły, a więc także jego wschodnia część, położona między Wisłą a Pasłęką był obszarem bardzo atrakcyjnym dla osadnictwa, a także dla handlu i rzemiosła. Ściągały tu na przestrzeni wieków najbardziej dynamiczne i prężne grupy ludzkie. Źródła pisane, oraz badania archeologiczne, dostarczyły wielu dowodów na to, iż był to obszar, na którym dochodziło do wzajemnych kontaktów różnych kulturowo i etnicznie społeczności. Archeolodzy badający dzieje osadnictwa tego regionu, udokumentowali zarówno okresy współistnienia — kohabitacji, jak też izolacji, manifestującej się istnieniem pasów pogranicznych pustek.

Okres wędrówek ludów oraz czasy wczesnego średniowiecza zaznaczyły się tu wyjątkową dynamiką zmian osadniczych. Związane były one z ważnymi dla Europy Środkowej migracjami i przesunięciami etnicznymi. Kluczowe miejsce w tych wydarzeniach przypadło zwłaszcza dwóm ugrupowaniom etnicznym — Słowianom i Prusom/Estom. Ich wzajemne kontakty i sąsiedztwo, co najmniej od VIII wieku, wpłynęły znacząco na obraz zasiedlania tego regionu w starszych fazach wczesnego średniowiecza, a także w późniejszym okresie powstawania państwowości polskiej.

Aby podjąć próbę odtworzenia sytuacji osadniczej interesującego nas terenu w okresie wczesnośredniowiecznym, niezbędne jest, chociażby pobieżne zapoznanie się z informacjami jakie w tej kwestii niosą źródła pisane, łącznie z bardzo interesującymi przekazami autorów antycznych. Sięgnięcie do najstarszych przekazów pisanych jest niezbędne z dwóch powodów.

Pierwszy z nich związany jest z faktem, iż kształtujące się w okresie wczesnego średniowiecza osadnictwo tego rejonu, swoimi korzeniami sięga okresu wędrówek ludów.

Drugi powód to kwestia istnienia pewnych schematów interpretacyjnych znamienych dla nauki starożytnej, których ślad znajdujemy też w źródłach wczesnośredniowiecznych i średniowiecznych. Wiązą się one z kumulatywnym — gromadzącym nowe informacje obok starych, a nie zamiast nich — charakterze wiedzy. Za jeden z takich schematów uważa się tezę o granicznej roli Wisły, dzielącej *Barbaricum* na dwie części. Źródło tego schematu, wywodzi się często z koncepcji mapy świata opracowanej na podstawie materiałów Marka Wipsaniasza Agryppy (J. Kolendo 1987, s. 193). Na mapie tej, wystawionej w Rzymie

już po śmierci Agryppy², zaznaczona została rzeka „Vistula”. Jak wynika z tej mapy, Wisła była jedynym, dobrze znanym wówczas Rzymianom obiektem fizjograficznym Europy Środkowej i oddzielała leżącą na zachodzie Germanię od położonej na wschodzie Dacji³. Schemat ten zastosował w swym przekazie Ptolemeusz, gdzie Wisła oddziela Germanów od Sarmacji europejskiej, a także Jordanes, w przekazie którego Wisła oddziela Germanię od Scytii (J. Kolendo 1981, s. 68–69).

Pierwszy chronologicznie tekst, należący do piśmiennictwa średniowiecznego a dotyczący rejonu ujścia Wisły, również informuje nas o granicznej roli tej rzeki. Jest to napisana w języku staroangielskim ok. 890 roku, uaktualniona i rozszerzona wersja chorografii Paulusa Orosiusa (z ok. 417 r.), autorstwa króla Wessexu Alfreda (872–899). Orozjusz pisząc swoje największe dzieło „*Historiarum adversus paganos libri VII*” (7 ksiąg historii przeciw poganom), którego wstęp stanowił krótki opis geograficzny ówczesnie znanego świata (tzw. chorografia), nie uwzględnił w nim terenów położonych między Renem a Wisłą.

Król Alfred Wielki, nie tylko przetłumaczył tekst Orozjusza, ale rozszerzył go, m.in. o konkretne dane dotyczące tego właśnie obszaru, korzystając z informacji jakich dostarczył mu Wulfstan. Ten anglosaski żeglarz, którego należy uznać za wysłannika Alfreda, w ostatnim dziesięcioleciu IX wieku odbył podróż morską między duńskim Haede (Hedeby) a portem Truso leżącym przy ujściu Wisły.

W zapisanej przez Wulfstana relacji, obok informacji na temat struktury osadniczej i społecznej Estów-Prusów, ich zwyczajach pogrzebowych (w tej kwestii zob.: J. Okulicz 1989^a, s. 96–97; J. Powierski 1990;), znajdujemy też informacje dotyczące stosunków etnicznych, jakie panowały w owym czasie w basenie Morza Bałtyckiego. Wulfstan „opowiadał, że jechał z Haede, że przybył do Truso w siedem dni i nocy, że okręt szedł przez całą drogę pod żaglami. Słowiańszczyznę (Weonodland) miał po prawej ręce, po lewej zaś Langland, Lealand, Falster i Skonię. Cała ta ziemia należała do Danii. Następnie mieliśmy po lewej stronie ziemię Burgundów; a ta posiadała własnego króla. Dalej mieliśmy za ziemią Burgundów takie ziemie, jak one idąc z lewej kolejno się nazywają: Blekinge, Meore, Oland i Gotland, cała ta ziemia należy do Swewów. A Słowiańszczyznę mieliśmy aż do ujścia Wisły przez cały czas po prawej stronie. Wisła ta jest wielką rzeką i przez to dzieli Witland (kraj Wit?) i kraj Słowian. A Witland należy do Estów⁴. A taż Wisła wypływa z ziemi Słowian i spływa do Zalewu Estyjskiego,

² Mapa ta została umieszczona w portyku (Porticus Vipsania) z polecenia cesarza Augusta Oktawiana w 12 r. p.n.e.

³ Germania i Dacja zaznaczone na mapie Agryppy, zdaniem części badaczy, nie są związane z konkretnymi ludami zamieszkującymi rejon ujścia Wisły, a raczej z planowanymi przez Rzymian dalszymi podbojami *Barbaricum*, w efekcie których miały tu powstać kolejne prowincje (m.in. Ł. Okulicz-Kozaryn, 1997, s. 90).

⁴ W tym miejscu należy wspomnieć o bardzo interesującej hipotezie Jerzego Okulicza-Kozaryna, łączącej zanotowaną u Jordanesa nazwę ludu Widiwarii z przekazaną przez Wulfstana nazwą kraju Wit (Witland). Obie informacje, odnosi on, do gęsto zasiedlonych obrzeży Wysoczyzny Elbląskiej (J. Okulicz-Kozaryn, 1981^a, s. 41; tenże, 1999, s. 137–138). Byłaby to zatem „wydzielona jednostka terytorialna o własnej tożsamości politycznej, gospodarczej i kulturowej, posiadająca wielowiekową tradycję prężnego ośrodka, charakteryzującego się interregionalnymi związkami ze strefą bałtycką”, której początki sięgają schyłku okresu wpływów rzymskich i początków okresu wędrówek ludów (por. przedstawione wcześniej hipotezy tego autora dotyczące wyspy Gepedojos i Widiwariów).

a ten Zalew Estyjski jest co najmniej piętnaście mil szeroki” (opis podróży Wulfstana na Bałtyku według tłumaczenia G. Labudy 1961).

Z części chorograficznej opisu Europy pochodzącej od samego Alfreda wynika, iż miał on błędne wyobrażenie o położeniu Bałtyku, łącząc go bezpośrednio z Oceanem Sarmackim (por. G. Labuda 1961, s. 17) — stąd brak opisu wschodnich i północno-wschodnich rejonów Bałtyku. Z kartografii i geografii usunięto ten błędny pogląd dopiero w XV wieku. Jak zauważył Gerard Labuda, „fakt ten być może, wpłynął na to, iż król Alfred określił punkt docelowy wyprawy Wulfstana na terenie Prus”. Pamiętając o orozjańskim rodowodzie chorografii Alfreda, warto zwrócić uwagę, iż również w przypadku tego przekazu, graniczna rola Wisły wynika z podkreślanego wyżej schematu interpretacyjnego geografii antycznej. Przemawia za tym cytowane powyżej zdanie z przekazu Wulfstana, że Wisła „wyptywa z ziemi Słowian”. Ziemie Słowian leżały zatem po obu stronach Wisły, a więc również na Żuławach — terenie znanym Wulfstanowi (por. J. Powierski 1971, s. 349–353).

Wyjątkowa wartość przekazu Wulfstana dostrzegana m.in. w jego części geograficznej, wynika z faktu, iż po raz pierwszy otrzymaliśmy tak precyzyjny, a jak wynika ze sposobu narracji, wykonany przez doświadczonego żeglarza, opis topografii ujścia Wisły odnoszący się do IX wieku. Przedmiotem zainteresowań i badań wielu historyków, językoznawców, geografów i archeologów stał się właśnie ten opis, głównie zaś kwestia lokalizacji wzmiankowanego w nim Truso (G. Labuda 1961, bibl.; S. Mielczarski 1963; M. Haftka 1975^a, bibl.). Wulfstan dokładnie opisał drogę jaką przyплыł do Truso: „Od wschodu spływa tutaj do Zalewu Estyjskiego rzeka Ilfing — z tego jeziora, nad którego brzegiem stoi Truso. I schodzą się tutaj w Zalewie Estyjskim od wschodu rzeka Ilfing z kraju Estów i od południa Wisła z kraju Słowian. Tutaj zaś Wisła zabiera rzecę Ilfing jej nazwę i spływa z tego zalewu do morza w kierunku północno-zachodnim [lub: na zachodzie i północy]. I dlatego nazywa się to Wisłoujściem” (opis Wisłoujścia według tłumaczenia G. Labudy 1961). Opis ten, z uwagi na znaczne zmiany krajobrazu ujścia Wisły, jakie zaszły od czasów jego powstania, był rozmaicie interpretowany i „poprawiany”. Największe trudności wiązały się ze zlokalizowaniem rzeki Ilfing, która wyptywała z jeziora (Družno) i wpadać miała do Zalewu Estyjskiego (Wiślanego) od wschodu. Wyraźne ślady koryta takiej rzeki w postaci mułów, piasków i żwirów rzecznych zlokalizowano na wysokości obecnego Elbląga (A. Makowska 1978; M. Kasprzycka 1999, s. 171–172). Tak więc, rzeka Ilfing odprowadzająca wody z jeziora Družno do Zalewu Wiślanego w IX wieku, to dzisiejsza rzeka Elbląg, która wskutek postępującego zarastania od południa i zachodu delty Wisły i Nogatu, zmieniła swój kierunek spływu (por. o tym M. Kasprzycka 1999, s. 149–151, 171–172). Taka rekonstrukcja pozwala nam na wskazanie właśnie rzeki Ilfing (Elbląg) i jeziora Družno, jako owej granicy oddzielającej kraj Estów Witland i kraj Słowian Weonodland.

Dzięki przekazowi Wulfstana otrzymaliśmy też pierwsze konkretne informacje o strukturze osadniczej Estów. „Kraj Estów jest bardzo duży i jest tam dużo miast,

Autor ten, zwrócił też uwagę, na szczególną pozycję tego regionu w kontaktach interregionalnych w basenie Morza Bałtyckiego, czytelną także w okresie wczesnego średniowiecza (osadnictwo skandynawskie, powstanie Truso).

a w każdym mieście jest król. A jest tam dużo miodu i rybitwy. A król i najmożniejsi piją kobyle mleko, ubodzy zaś i niewolni piją miód. Jest tam między nimi dużo wojen” (opis kraju Estów według tłumaczenia G. Labudy 1961). Owe miasta, to zapewne wspólnoty grodowe w typie tzw. włości (pulka), lub być może lauksów. Królowie zaś to naczelnicy poszczególnych ziem. Inna interpretacja tego fragmentu przekazu zakłada, że „u Estów jest dużo grodów, a w każdym z nich znajduje się osoba o uprawnieniach władczych” — dowódczych (por. Ł. Okulicz-Kozaryn 1983, s. 100). Być może zatem, Wulfstan opisał tu system grodów granicznych, charakterystycznych dla zamkniętej struktury osadnictwa Prusów/Estów. Mimo rysującego się w tym fragmencie przekazu (także w dalszej jego części), pewnego rozwarstwienia społecznego, interpretowanego często jako obraz społeczeństwa wczesnofeudalnego, ostatnie krytyczne studia nad tą kwestią skłaniają raczej do opowiedzenia się za ustrojem wiecowo-plemiennym (czy też demokracji wojskowej), jaki panował u Estów w czasach Wulfstana⁵.

Występująca w źródłach antycznych nazwa Estowie, którą określano plemiona bałtyjskie, używana była, jak wynika z przekazu Wulfstana, jeszcze w IX wieku. W tym też czasie, tak zwany Geograf Bawarski wprowadził nową nazwę — *Prusowie* (*Bruzi*). Powtórzył ją w formie *Burus* żydowski podróżnik Ibrahim ibn Jakub w relacji ze swojej wyprawy do krajów zachodniosłowiańskich (965–966). Znajdujemy ją również w *Żywotach* św. Wojciecha (gdzie pojawiają się też informacje o strukturze terytorialnej u Prusów — gród strażniczy jako element wspólnoty terytorialnej oraz osada portowo-handlowa), czy też w *Żywocie* św. Brunona z *Kwerfurtu*. W słynnym akcie *Dagome iudex* (ok. 990 r.), znajdujemy pierwszy opis zasięgu granic państwa polskiego, a jednocześnie informację o graniczącymi z nim od północnego-wschodu ziemiami pruskimi: „Dagome pan i Ote pani... mieli nadać świętemu Piotrowi... jedno miasto seil, państwo, które zwie się Schignesne, z wszystkimi jego przynależnościami w tych granicach, tak jak się zaczyna od pierwszego boku: długim morzem, stąd granicą do Prus, aż do miejsca które nazywa się Ruś...” (za: G. Labuda 1987, s. 458).

Poczynając od tych zapisek, nazwa Prusowie zaczyna upowszechniać się w całej Europie i w XI wieku określano nią już wszystkie ludy między Wisłą a Niemnem.

Bardziej szczegółowe opisy historyczne Prus pojawiły się wraz z opanowaniem tych ziem przez Zakon Krzyżacki. Chronologicznie były to: pochodzące z trzeciej ćwierci XIII wieku źródło znane jako „*Liber census Daniae*”, gdzie wymieniono nazwy ziem pruskich (Pomezanie, Lanzanie, Warmię, Natangię, Barcję, Peragodię, Nadrowię, Galindię, Sylonię w Sudowii, Sambię i Skalowię) oraz pochodzący z 1267 roku dokument króla Ottokara Czeskiego, w którym wymieniono z kolei inny nieco spis ziem — ziemię Chełmińską, Lubawską, Soysim, Pomezanie, Pazluch, Landeszen, Sambię, Pogeżanie, Warmię, Natangię, Barcję oraz Galindię i Getwezię (w kwestii różnic i pominięć w obu tych przekazach zob. H. Łowmiański 1985, s. 11–12). Szczególnie interesujące są tu dwie zanotowane nazwy: Lanzania i Pazluch. W świetle dotychczasowych ustaleń można je identyfikować z jednostkami terytorialnymi wyższego rzędu — „ziemiami”, które

⁵ Por. na ten temat: J. Okulicz, 1981^a, s. 46–50; J. Powierski, 1990, s. 93–143.

posiadały jednak status silnie wyodrębniający się ze struktury plemiennej Prusów (J. Powierski 1989, s. 63–64; J. Okulicz-Kozaryn, Ł. Okulicz-Kozaryn 1994, s. 245–247).

Najważniejszy przekaz pisany dotyczący ziem pruskich zawdzięczamy krzyżackiemu kronikarzowi Piotrowi z Dusburga, który mieszkając przez wiele lat w Królewcu, korzystając z własnych obserwacji i będącej jeszcze w obiegu tradycji ustnej, oraz licznych dokumentów, (zob. o tym: M. Pollakówna 1968; G. Labuda 1971, s. 217–243; Z. Nowak 1989: V–XXXIX) napisał w języku łacińskim (w 1326 roku) *Kronikę ziemi pruskiej*. Przedstawił w niej dzieje Zakonu Krzyżackiego od jego założenia do 1326 r. Część tego dzieła poświęcona jest walkom Zakonu z plemionami pruskimi oraz opisowi ziem pruskich.

Pierwszą drukowaną edycję *Kroniki* wydał w 1679 r. Krzysztof Hartknoch (Petrus de Dusburg, *Chronicon Prussiae... cum incerti auctoris continuatione...*, Francofurti 1679). Ta właśnie *Kronika*, a zwłaszcza jej pierwsze krytyczne wydanie (M. Toeppen 1861) stały się podstawą wielu późniejszych prac dotyczących historii Prusów (M. Biskup, G. Labuda 1986, s. 516–535). Według *Kroniki* Dusburga, w chwili przybycia Krzyżaków do Prus istniało tam 11 dzielnic (*partes*), czyli plemion (*naciones*): ziemia chełmińska i lubawska, Pomezania, Pogezania, Warmia, Natangia, Sambia, Nadrowia, Skalowia, Galindia oraz Barcja Wielka i Mała. Przedstawiona przez Piotra z Dusburga geografia plemienna Prusów, w miarę postępu badań historycznych, a szczególnie archeologicznych, wzbudzała coraz więcej wątpliwości, zwłaszcza w kwestii przynależności wymienionych przez niego ziem (chełmińskiej i lubawskiej) oraz trafności zaszerogowania Pomezanii (w tej kwestii zob. M. Toeppen 1861; J. Powierski 1967, s. 355–356; tenże 1970^a, s. 175–176; tenże 1970^b, s. 368–371; tenże 1977, s. 329–332; tenże 1989, s. 63; M. Pollakówna 1968; H. Łowmiański 1985, s. 7–105; M. Haftka 1971; J. Okulicz, M. Jagodziński 1987, s. 22; J. Okulicz-Kozaryn, Ł. Okulicz-Kozaryn 1994, s. 243–255; W. Chudziak 1999, s. 81–98).

Intensyfikacja badań archeologicznych na omawianym terenie, widoczna zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach, a także szerokie pole poznawcze jakie oferuje nam współczesna archeologia, pozwalają spojrzeć na wiele zagadnień i informacji zawartych w źródłach pisanych z zupełnie innej strony. Pierwszorzędnej wagi nabrały studia osadnicze prezentujące nowe podejście także do problematyki etnicznej, ukierunkowujące aparat badawczy na kwestię zróżnicowania kulturowego i wydzielenia stref kulturowych. Metoda ta, szeroko stosowana zwłaszcza w badaniach dotyczących okresu pradziejowego, dostarczyła też pewnych danych wyjściowych do studiów nad okresem wędrowek ludów i wczesnym średniowieczem.

Najbardziej zwartą chronologicznie i czytelną kulturowo grupę stanowisk archeologicznych na omawianym terenie tworzą cmentarzyska. Odnieść je można jednak tylko do dwóch ugrupowań etnicznych⁶ — Estów-Prusów i Skandynawów. Cmentarzyska estyjskie, są szczególnie dobrze udokumentowane chronologicznie dla V–VII/VIII wieku. Ich założyciele, to niewątpliwie „wychodźcy z ugrupowań plemiennych Sambów i Natangów, gdyż przynieśli ze sobą kompletny model

⁶ Nie licząc obiektów tego typu zaliczonych do późnego okresu wpływów rzymskich i wędrowek ludów.

obrzędki pogrzebowego” (Ł. Okulicz-Kozaryn 1997, s. 123). Na cmentarzyskach z tego okresu występowały zarówno ubogo wyposażone ciałopalne groby jamowe⁷, jak też bogate zespoły grobowe w skład których obok ciałopalnego grobu ludzkiego wchodził szkieletowy pochówek konia⁸. Dla okresu późniejszego, zawierającego się w szerokim przedziale chronologicznym od IX do XII wieku, kiedy stosowano już inny model obrzędki pogrzebowego, odkrywane na części cmentarzysk estyjskich groby, można było wydatować tylko na podstawie ceramiki.

W przypadku cmentarzysk skandynawskich, których ilość jest jednak zdecydowanie mniejsza⁹, nie natrafiono także na większe trudności z datowaniem (pochodzą one z IX–pocz. X wieku), a ich proveniencję wiązać można z wpływami lub osadnictwem duńskim i szwedzkim. Znakomity kontekst do badań chronologii cmentarzysk z elementami skandynawskimi, stanowiły w tym przypadku materiały uzyskane w trakcie badań osady Truso.

Nie znamy natomiast cmentarzysk słowiańskich z badanego terenu, poza informacjami o odkryciu trzech pojedynczych grobów ciałopalnych, których jedyne wyposażenie stanowiły popielnice wykonane na kole.

Drugą, niezwykle ważną dla przestrzennego obrazu osadnictwa, grupę stanowisk archeologicznych tworzą grodziska. Mimo dużego zainteresowania tą kategorią obiektów, oraz licznych badań wykopaliskowych, jakie przeprowadzono na przestrzeni ostatniego stulecia w ich obrębie, stwierdzić należy niedostateczny stopień rozpoznania funkcji oraz chronologii budownictwa grodowego na omawianym terenie. Wpływ na to, miał zarówno ograniczony do niedawna zakres prowadzonych badań wykopaliskowych na grodziskach¹⁰, jak też równoczesny brak kompleksowego programu badań innych obiektów związanych z grodami — osad. Wśród obiektów tego typu, łączonych z osadnictwem pruskim, na ogólną liczbę 56 stanowisk, 21 to grody domniemane, 19 o nieustalonej chronologii, a tylko dla 16 możemy podać w miarę precyzyjne datowanie. Nieco inaczej wygląda sytuacja w przypadku grodów łączonych z osadnictwem słowiańskim. Wśród 27 takich

⁷ Zawierały one obok przepalonych kości ludzkich przemieszane z resztkami stosu, ułamki naczyń glinianych.

⁸ W takich przypadkach, ciałopalne pochówki ludzkie wyposażone były m.in. w: brązowe zapinki kuszowate z poprzeczkami na kabłąku i ozdobnymi guzami na końcach osi sprężynki (tzw. wielogrzebykowe lub szczeblowe), brązowe zapinki tarczowate, brązowe lub srebrne bransolety drucikowate, wykonane z brązu ażurowe prostokątne płytki i sprzączki z ażurowymi okuciami, będące pozostałością bogatych pasów rycerskich, brązowe końcówki rzemieni, a także rogi do picia wykładane srebrnymi bogato ornamentowanymi blaszkami. Częstym wyposażeniem takich grobów była też broń, głównie żelazne miecze jednosieczne (często w bogato ornamentowanych pochwach, wykładanych srebrnymi blachami) oraz żelazne groty oszczepów, a także dwustożkowate naczynia gliniane zbliżone do form sambijsko-natangijskich. Szkieletowe pochówki koni posiadały niejednokrotnie bogate rzędy, w skład których wchodziły: uździenice — wykładane były srebrnymi lub brązowymi okuciami (posiadającymi ornament w postaci rozet, linii lub trójkątnych stempli), żelazne lub brązowe wędzidła, a także skórzane siodła (zob. m.in. ryciny 8–16 w niniejszej pracy, a także: M. Pietrzak, 1977, s. 151–157; J. Kowalski, 1987, s. 279–284; P. Urbańczyk, 1978, s. 107–145).

⁹ Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że część grobów z wyposażeniem typowo skandynawskim występowała też w obrębie cmentarzysk estyjskich.

¹⁰ Były to, z wyjątkiem kilkunastu grodzisk, głównie badania sondażowe, przynoszące niejednokrotnie tylko bardzo pobieżne i niejednoznaczne wyniki, nie pozwalające nawet na ich wstępne wydatowanie (por. A.J. Pawłowski, 1987^b, s. 387–408; tenże, 1990, s. 55–69; tenże, 1991, s. 156–173).

obiektów, dla 11 można ustalić ramy chronologiczne ich powstania i upadku, 6 nie posiada datowania, natomiast 10 to grody domniemane. Pomijając stopień rozpoznania tych obiektów, wyraźnie widoczna jest różnica w ilości zarejestrowanych w obu strefach grodów. Można powiedzieć, że odkrycia archeologiczne zdają się potwierdzać, zapisaną w relacji Wulfstana informację o dużej liczbie grodów u Estów.

Na obecnym etapie badań, biorąc pod uwagę wyniki prac badawczych prowadzonych w latach 60., 70. i 80. na grodziskach Pomezanii, Pogezaanii i Warmii¹¹, a szczególnie najnowsze wyniki badań prowadzonych w ramach programu „Adalbertus”¹², można jednak wskazać pewne charakterystyczne cechy rozwijającego się tu budownictwa obronnego.

Widoczny jest zwłaszcza chronologiczny rozziw między pojawieniem się grodów na terenie Pomezanii (w praktyce są to tereny położone między rzeką Wisłą a rzekami Elbląg i Dzierzgoń), a Pogezaanii i Warmii (tereny położone na zachód od linii wyznaczonej rzekami Elbląg i Dzierzgoń).

Na terenie pierwszej z wymienionych powyżej stref, budownictwo tego typu pojawiło się dość wcześnie, w VIII–IX wieku. Stwierdzono ponadto dwufazowość powstawania grodów. Pierwsza faza, datowana na VIII–X wiek, wiązana jest z funkcjonującym tu peryferycznym osadnictwem w ramach plemiennych organizacji grodowej, druga zaznaczyła się po zniszczeniu osadnictwa grodowego i wiązana jest z ekspansją państwa wczesnopiastowskiego, która miała miejsce w drugiej połowie X–X/XI wieku¹³.

W przypadku grodów słowiańskich, wyróżniające jest zwłaszcza ich centralne usytuowanie w stosunku do „satelitarne” rozlokowanych osad, powiązanych z grodami — zapewne działalnością typu produkcyjno-usługowego. Uwagę zwraca także wielkość niektórych założeń grodowych, nie posiadająca w zasadzie odpowiedników w strefie osadnictwa pruskiego (np. Węgry st. 1; Podzamcze st. 12; BalDRAM st. 1; Kołodziej st. 1).

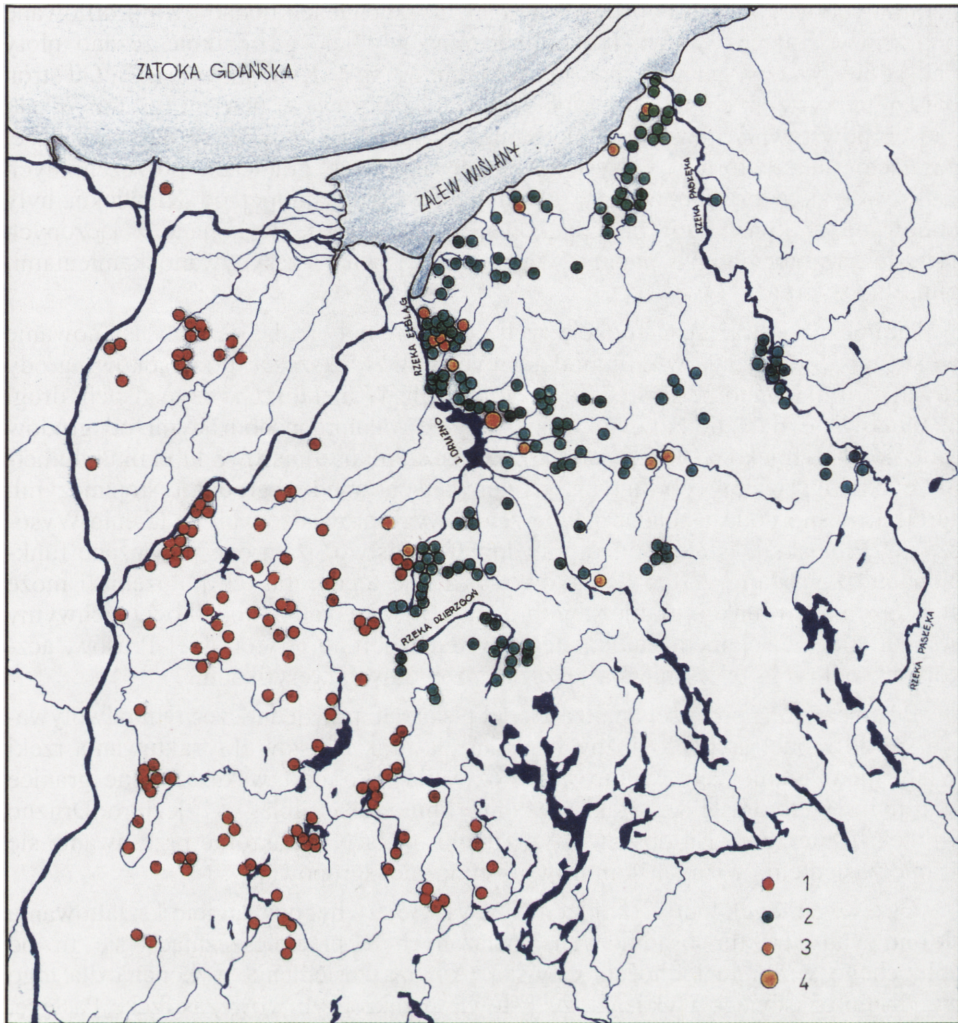
Na terenie drugiej strefy, tego typu obiekty, upowszechniły się stosunkowo późno — tylko pojedyncze grodziska kryją warstwy z VIII–IX wieku (głównie w strefie granicznej, a większość z nich wzniesiona została w okresie od XI do XIII wieku. Już wcześniej zwrócono uwagę, na istotne różnice występujące między grodami pruskimi a słowiańskimi, pod względem ich usytuowania, funkcji oraz formy zewnętrznej i konstrukcji umocnień (por. J. Okulicz 1981^b, s. 54–55).

W charakterystycznym dla Prusów, zamkniętym systemie osadnictwa, pod budowę grodów wybierano zazwyczaj niezbyt duże, ale silnie wyodrębniające się cypłe wzgórz morenowych, posiadające naturalne walory obronne, przydatne

¹¹ Zobacz zwłaszcza: R. Odoj, 1968; tenże, 1969; tenże, 1970^a; tenże, 1970^b; tenże, 1971; M. Haftka, 1968; tenże, 1969; tenże, 1970; tenże, 1971; tenże, 1974; tenże, 1974^b; tenże, 1975^c; tenże, 1976^b; tenże, 1980; A.J. Pawłowski, 1984^a; tenże, 1985; tenże, 1986; tenże, 1987^a; tenże, 1987^b; tenże, 1991.

¹² Por. „Adalbertus”, t. 2, 1997, red. W. Chudziak oraz J. Bojarski 1997; tenże 1998; W. Chudziak 1999.

¹³ Por. na ten temat: M. Haftka, 1982, s. 47; J. Powierski, 1982, s. 50; W. Chudziak, 1999, s. 81–98.



Mapa 1. Wczesnośredniowieczne osadnictwo między rzekami Wisłą i Pasłęką.

1. – stanowiska słowiańskie; 2. – stanowiska estyjskie/pruskie; 3. – stanowiska skandynawskie;
4. – osada Truso.

zwłaszcza przy lokowaniu tam małych grodów strażniczych. Strome zbocza naturalnych wzgórz lub cypli, były w takich przypadkach dodatkowo profilowane poprzez wycinanie w nich dookólnych tarasów-pótek, gdzie umieszczano płoty palisadowe — tzw. „ganki” (por. np. Kwietniewo st. 1, Kwietniewo st. 2). Od stron bardziej przystępnych budowano potężne wały zaporowe z suchymi fosami. W taki sposób powstawały niewielkie, ale bardzo silnie ufortyfikowane grody strażnicze, pełniące funkcję fortów w systemach obronnych na granicach poszczególnych lauksów i ziem pruskich. Wały takich grodów, co najmniej od XI wieku, były budowane w konstrukcji przekładkowej, gdzie grodzie wykonane z łączonych bierwion wzmocnionych palami wypełniano faszyną i zasypywano kamieniami, gliną lub żwirem.

Graniczną i strażniczą funkcję tych obiektów potwierdza też ich usytuowanie w stosunku do szlaków komunikacyjnych. W większości przypadków, grody strażnicze lokowano bezpośrednio przy drogach. W niektórych przypadkach, drogi te blokowane były dodatkowo wzniesionymi wałami odchodzącymi od grodów (por. np. Tolkmicko st. 1; Łęcze st. 4). Dłuższe, kilkusetmetrowe lub kilkukilometrowe odcinki wałów obronnych, usytuowanych między grodami strażniczymi, zarejestrowano podczas badań powierzchniowych prowadzonych na terenie Wysoczyzny Elbląskiej. Istnieje duże prawdopodobieństwo, iż są one powiązane funkcjonalnie z grodami, na co dodatkowo wskazuje topografia ich położenia i może świadczyć o ich funkcji granicznej/obronnej. Byłyby to zatem dodatkowe, uchwytny archeologicznie, element zamkniętego systemu obrony terytorialnej Prusów, aczkolwiek odkrycia te wymagają jeszcze szczegółowej weryfikacji.

Przedstawiona powyżej analiza źródeł pisanych, przy jednoczesnym odwoływaniu się do źródeł archeologicznych, wykazała brak podstaw do traktowania rzeki Wisły, jako granicy etnokulturowej. Pozwoliła natomiast wskazać takie granice w rejonie rzeki Pastęki, a także wzdłuż linii rzeka Elbląg — jezioro Drużno — rzeka Dzierzgoń. Na obszarze tym, miało miejsce kilkakrotne przesuwanie się granic zasiedlenia różnych kulturowo i etnicznie ugrupowań.

Okres wędrówek ludów (koniec IV–V/VI wieku), był początkiem kształtowania się nowych struktur osadniczych, związanych z przemieszczającą się tu od północnego wschodu ludnością estyjską. Analiza zasiedlenia wykonana dla tego przedziału czasowego wykazała, że Estowie przekroczyli wówczas rzekę Pastękę, dochodząc do zachodnich obrzeży Wysoczyzny Elbląskiej, w rejonie jeziora Drużno i wschodniego brzegu rzeki Dzierzgoń. Na zachód od tej linii obserwujemy wyraźny regres osadniczy, najbardziej czytelny w V i pocz. VI wieku, gdzie można mówić o istnieniu pustki osadniczej.

W okresie od VI do VIII wieku, osadnictwo estyjskie przeżywa wyraźny rozkwit, widoczny zwłaszcza w powstaniu licznych osad i cmentarzysk. Estowie nie przekraczają jednak wyznaczonej powyżej linii granicznej. Podkreślić należy doskonałe walory obronne tej granicy, wzdłuż której (od zachodu) rozciągał się pas pogranicznej pustki. Na terenach położonych dalej na zachód, szczególnie w okolicach Malborka, Kwidzyna i Nowego Targu, pojawiają się natomiast, nieliczne jeszcze osady, które łączyć można z przenikającą tu z terenu ziemi chełmińskiej, ludnością słowiańską.

W młodszym okresie wczesnośredniowiecznym (IX–XIII wieku), w strefie osadnictwa pruskiego, łatwo można dostrzec, występujące w pewnych rejonach wyraźne skupiska stanowisk, tworzących jakby wyodrębnione terytoria.

Pierwsze z nich, obejmuje północne części Wysoczyzny Elbląskiej i Równiny Warmińskiej oraz Wybrzeże Staropruskie nad Zalewem Wiślany. Jest ono identyfikowane ze znaną z przekazów pisanych ziemią Lanzania. Następne bogate skupisko stanowisk rozlokowane było przy północno-wschodnich obrzeżach jeziora Drużno i na terenie dzisiejszego Elbląga (hipotetyczna ziemia Drusen). Inny zwarty zespół osadniczy, funkcjonował w tym czasie w dorzeczach Elżki i Wąskiej. Można go identyfikować z wymienioną w źródłach pisanych, pochodzących z początku XIII wieku, ziemią Passaluc (por. J. Okulicz-Kozaryn, Ł. Okulicz-Kozaryn 1994, s. 245). Znacznie bardziej zwarte i wyodrębniające się skupisko osadnicze, powstało też w tym czasie po wschodniej stronie rzeki Dziergoń, gdzie w starszym okresie wczesnośredniowiecznym funkcjonowały tylko cztery osady i cmentarzysko. Zespół ten można łączyć z kolei, ze znaną z przekazów pisanych ziemią Komor (por. J. Powierski 1999). Być może, następne zwarte skupisko osadnicze jakie rysuje się po obu stronach rzeki Pasłęki, niedaleko Ornety, należy wiązać z ziemią Wurmedyten.

We wszystkich, opisanych powyżej skupiskach osadniczych, zaobserwowano przeważnie peryferyjne położenie grodzisk, które można tłumaczyć ich strażniczym charakterem. Wyraźnie czytelne są również pasy pustek osadniczych, występujących pomiędzy skupiskami stanowisk. Na pograniczu owych pustek występują często długie wały i prawdopodobnie związane z nimi strażnice.

Na obszarze zajęтым przez osadnictwo pruskie dominują niewielkie grody strażnicze typu cypłowego. Wznoszono je stosunkowo niewielkim nakładem pracy, wykorzystując w sposób doskonały naturalne warunki terenowe. Na prawym brzegu rzeki Dziergoń, w rejonie Pasłęka oraz na Wysoczyźnie Elbląskiej, występuje duża ilość takich grodów strażniczych. Tworzyły one podstawową strukturę obronną Prusów, charakterystyczną dla „zamkniętego” typu osadnictwa. Przypuszczać można, iż grody te lokowane były na granicy poszczególnych włości, ziem, czy patrząc szerzej, terytoriów plemiennych. Prawdopodobnie dysponowały one stałymi załogami, kontrolując drogi oraz przejścia graniczne (J. Okulicz-Kozaryn, Ł. Okulicz-Kozaryn 1994, s. 243–255).

Wydzielone powyżej ziemie: Lanzania, Drusen, Passaluc, Komor oraz hipotetycznie wskazane ziemie Orneta i Pogyzon, zajmowały obszary o powierzchni od ok. 120 do 200 km². Wielkości te dobrze korespondują z szacunkowo określonymi rozmiarami włości dla Sambii. Te jednostki osadnicze wyższego rzędu, których lokalizację i zasięg ustalono na podstawie badań archeologicznych, a próby identyfikacji ich nazw dokonano w oparciu o przeprowadzone przez historyków analizy źródeł pisanych, wskazują jednocześnie na inny model i strukturę osadnictwa estyjskiego, już w początkowej fazie jego formowania się, w stosunku do osadnictwa słowiańskiego.

Ustalenia powyższe, należałoby uwzględnić w pracach nad określeniem zasięgu późniejszych (XI–XII-wiecznych) struktur, prawdopodobnie o charakterze plemiennym, o których informują nas źródła pisane — Pogeżanii i Warmii. Na obecnym etapie badań, kwestia ta wydaje się trudną do jednoznacznego rozstrzyg-

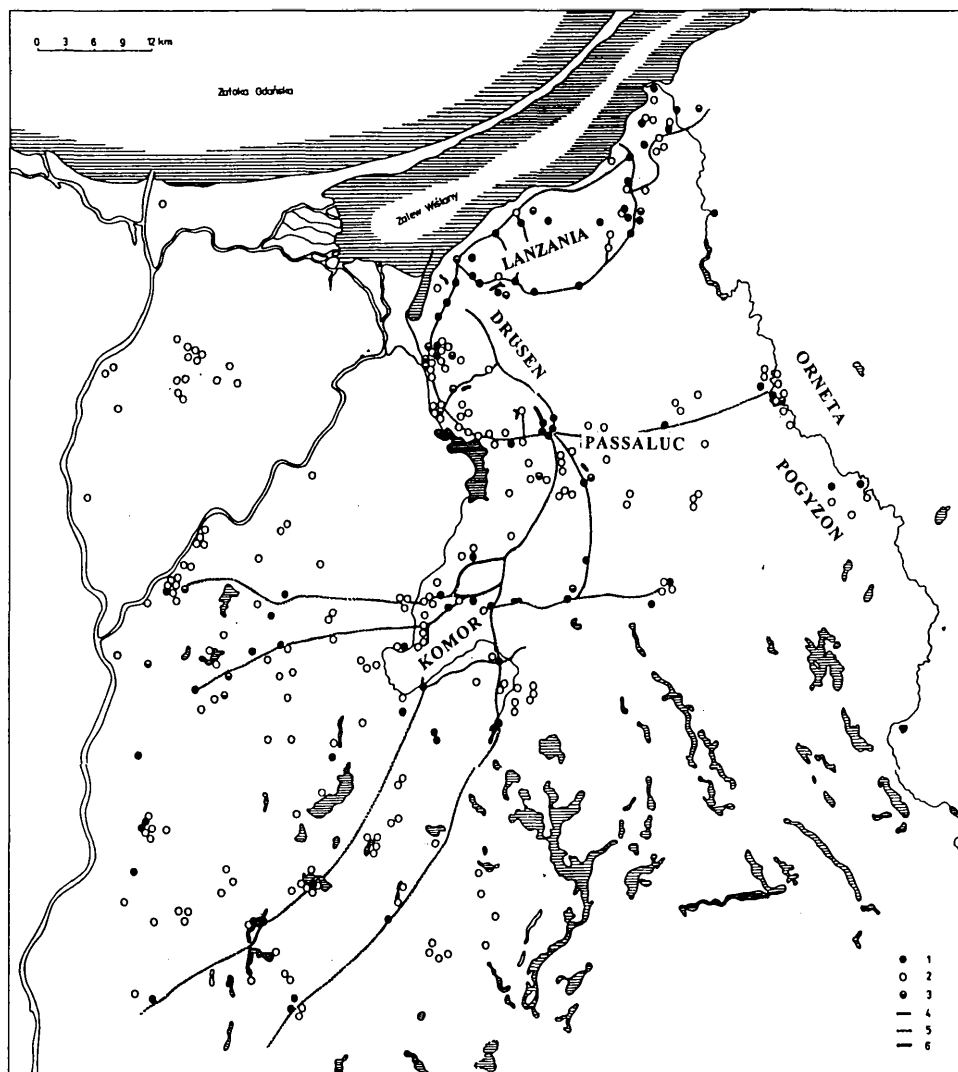
nięcia, zważywszy wciąż jeszcze niedostateczny stopień rozpoznania olbrzymiej części odkrytych stanowisk archeologicznych, które wstępnie łączyć można z młodszym okresem wczesnośredniowiecznym.

Podział organizacyjno-terytorialny ziem pruskich nie daje się ująć w zbyt prosto nakreślone schematy. Ulegał on zapewne zmianom i ewolucji w miarę postępującego rozwoju gospodarczego i politycznego na przestrzeni od V do XIII w. Szczególnie dla okresu od V do VIII w., dla którego nie posiadamy źródeł pisanych, napotykamy w tym względzie duże trudności, zwłaszcza, że szczegółowe studia historyczne nad osadnictwem tego regionu możliwe są do przeprowadzenia dopiero dla okresu od schyłku XII w. W odniesieniu do okresów wcześniejszych, źródła pisane pochodzące z XIII–XIV w. stanowić mogą podstawę tylko dla studiów retrogresywnych. Dlatego też, dalsze badania powinny pójść w kierunku bardziej szczegółowego określenia chronologii rozwoju wydzielonych jednostek osadniczych oraz dokładniejszego rozpoznania ich wewnętrznej struktury. Nie ulega natomiast wątpliwości, iż specyficzną budowę Wysoczyzny Elbląskiej oraz reliktowo zachowane fragmenty wzniesień morenowych nad Dzierzgonią (na które składają się skomplikowane układy wysokich i stromych cypli, głębokich wąwozów i jarów erozyjnych), wykorzystywali Prusowie do budowy fortyfikacji — grodów i wałów obronnych. Tworzą one jeden z najciekawszych, dobrze zachowanych kompleksów graniczno-obronnych w Polsce. Uzupełnia go, będąca częściowo kontynuacją z wcześniejszych okresów pradziejowych, czytelna sieć drożna.

W przypadku osadnictwa drugiej strefy osadniczej, należałoby szukać nawiązań wśród słowiańskich (polskich) struktur osadniczych. Na obecnym etapie badań, można wskazać pewne podobieństwa występujących tu skupisk osadniczych do form osadnictwa znanych z Pomorza Gdańskiego, Kujaw, Ziemi chełmińskiej czy Mazowsza. Ten kierunek powiązań, potwierdzają też materiały ceramiczne odkryte na badanych wykopaliskowo stanowiskach. Przeprowadzone ostatnio w ramach programu „Adalbertus”, badania wykopaliskowe na terenie kilku grodzisk i osad, wykazały co najmniej dwufazowy przebieg zasiedlania tego terenu — który możemy datować na czasy od VIII do przełomu X/XI w. oraz na X–XI w. Istotny wpływ na obraz przestrzennego kształtowania się osadnictwa w tym rejonie, miało też powstanie dalekosiężnych szlaków komunikacyjnych zmierzających z Kujaw do Prus.

Mimo braku szczegółowych ustaleń chronologicznych dla stanowisk, które zarejestrowano w trakcie badań powierzchniowych, wyniki badań wykopaliskowych przeprowadzonych na innych obiektach, pozwalają już teraz, uznać teren Pomezanii za obszar, na którym od VIII wieku rozwijało się osadnictwo o zdecydowanie odmiennym charakterze, niż miało to miejsce na obszarze pierwszej strefy osadniczej, obejmującej pruskie terytoria Pogezanie i Warmię.

Bardzo interesująco wygląda kwestia penetracji skandynawskiej na omawianym terenie. Prawie wszystkie znaleziska związane z kontaktami bałto-skandynawskimi, bądź bytnością tu ludności skandynawskiej lokują się w wąskiej strefie, wzdłuż rozgraniczających osadnictwo estyjskie/pruskie i słowiańskie rzek Elbląg i Dzierzgoń oraz jez. Drużno. Znamienny jest również fakt, iż znane z relacji Wulfstana Truso, założone zostało właśnie na pograniczu osadnictwa estyjskiego i słowiańskiego. Już od VI w. występują w tym pasie znaleziska, które łączyć możemy bądź



Mapa 2. Rekonstrukcja szlaków komunikacyjnych i estyjskich/pruskich jednostek osadniczych
 1. – grodzisko; 2. – osada; 3. – cmentarzysko; 4. – pomost drewniany; 5. – droga; 6. – długi wał obronny.

z wpływami z terenu Gotlandii i południowej Szwecji bądź też z Danii i Nadrenii. Być może, udokumentowana na innych obszarach basenu Morza Bałtyckiego, rywalizacja duńsko-szwedzka, miała miejsce także na tym terenie. Zniszczenie osady Truso mogło być zatem wynikiem takiej rywalizacji.

Osada Truso, zamieszkiwana była także w X–XI w., jednakże nie była to już wtedy osada o charakterze i funkcji z IX – początków X w, kiedy to była jednym z ważniejszych środków rzemiosła i wymiany handlowej w basenie Morza Bałtyckiego. W czasie misji św. Wojciecha nie może być raczej mowy o bytności tu Skandynawów czy Słowian. Terytorium pruskie otwarte jeszcze w IX wieku dla obcych przybyszów, staje się w następnych stuleciach coraz bardziej hermetyczne i zamknięte na jakiegokolwiek migracje z zewnątrz. Potwierdza to zwłaszcza brak znalezisk monet oraz innych importów z tego okresu, które musiałyby się tu dostać gdyby funkcjonował na tym obszarze znaczący ośrodek handlowy. Niewątpliwie funkcję taką dla rejonu ujścia Wisły pełnił już wówczas Gdańsk.

W efekcie zreferowanych powyżej badań osadniczych otrzymaliśmy dość klarowny obraz zasiedlenia obszaru zawierającego się między Wisłą a Pasłęką. Wyznaczona została granica między osadnictwem słowiańskim/polskim i estyjskim/pruskim. Spójrzmy nieco wnikliwiej na charakter tej granicy. Pierwsze grody strażnicze, jak można wnioskować na podstawie dotychczasowych badań, pojawiły się właśnie na zachodniej granicy osadnictwa estyjskiego (Kwietniewo st. 1, VIII/IX–X/XI w.; Kwietniewo st. 2, X – poł. XIII w.; Myślice st. 1, IX–X, XI–XIII w.?). Prawdopodobnie, była to reakcja Estów na zagrożenie ekspansją Słowian, którą możemy datować na okres od końca VIII do IX/X w., a być może także z penetracją i osadnictwem skandynawskim, jakie miało miejsce w strefie pogranicza słowiańsko-estyjskiego w tym właśnie czasie. Utrzymywanie się w późniejszym okresie tej rubieży obronnej, może być związane z powstaniem państwa polskiego i prawdopodobnie zbrojnym opanowaniem terenów położonych bezpośrednio na wschód od dolnej Wisły, przez pierwszych Piastów (por. J. Okulicz-Kozaryn 1999).

Jak wykazały ostatecznie badania, przy licznych grodziskach zachowały się do chwili obecnej stare drogi w postaci przekopów, grobli, bądź dłuższych fragmentów wytyczonych i zniwelowanych szlaków komunikacyjnych. Jest to bardzo ważne odkrycie pozwalające na szczegółową rekonstrukcję układów drożnych, będących istotnym elementem struktury osadniczej Prusów. Jako przykłady dobrze zachowanych wczesnośredniowiecznych szlaków komunikacyjnych, można tu wskazać dwa kilkukilometrowe odcinki dróg, zachowane przy grodziskach w Kwietniewie (Blumenau, Königs Blumenau) gm. Rychliki, st. 1(23) i 2(24).

W przypadku drogi przebiegającej u podnóża grodu w Kwietniewie st. 1(23), zachowało się najwięcej elementów konstrukcyjnych pokazujących ogrom prac jakie musiały być wykonane przy jej budowie. Ze względu na specyficzne warunki terenowe, konieczne było wykonanie wielu przekopów przez wysokie cyple oraz usypanie kilku grobli w miejscach największych obniżen i kotlin. Trakt ten kontrolowany był przez grodzisko. Usytuowano je w bardzo dogodnym ze względów obronnych miejscu, na wysokim cyplu, między dwoma głębokimi dolinami — jarami. Ma ono kształt owalny, o wymiarach 70×40 m. Od strony południowej teren grodziska został odcięty od pozostałej części cypla głębokim na

ok. 10 metrów przekopem o bardzo stromych zboczach. W przekopie tym biegnie trakt, który w kierunku wschodnim rozwidła się, zmierzając jednym ramieniem do emporium handlowego Truso i dalej starym szlakiem wzdłuż krawędzi Wysoczyzny Elbląskiej na Sambie, drugim zaś odgałęzieniem kieruje się bezpośrednio na wschód, w głąb terytoriów plemiennych Prus. W kierunku zachodnim, trakt ten zmierza ku drewnianemu pomostowi na rzece Dzierzgoń. Fakt ten sprawił, że wobec braku do niedawna, precyzyjnych datowań tej konstrukcji, była ona brana pod uwagę przy analizie osadnictwa wczesnośredniowiecznego. Dodać należy, iż odkryty w tym rejonie, w pobliżu miejscowości Mokajmy (Storchnest) gm. Rychliki, skarb monet arabskich oraz wrak łodzi wczesnośredniowiecznej (Bagart), poświadczają duże znaczenie tego rejonu również w okresie istnienia i największego rozkwitu Truso.

Pomost ten powstał w okresie wpływów rzymskich, jednakże panujące w okresie wczesnośredniowiecznym stosunki wodne, a także znaleziona w obrębie pomostu ceramika z IX–X w. (J. Sadowska-Topór 1999, ryc. 46, s. 113), mogą wskazywać, iż był on użytkowany również w okresie funkcjonowania grodu i współczesnej mu drogi w Kwietniewie. Odkryte w strefie wylotów pomostu zgrupowanie osad z tego okresu, gród strażniczy i droga wskazują, że był to jeden z dobrze znanych ówczesnym mieszkańcom Pomorza i Prus szlaków komunikacyjnych pogranicza polsko-pruskiego.

Nie można też wykluczyć innej możliwości, to znaczy zbudowania w tym okresie jeszcze jednego pomostu położonego nieco dalej w kierunku północnym. Przesłanką dla takiego stwierdzenia jest ustalony przebieg drogi lądowej wiodącej od grodziska w Świętym Gaju st. 1[427] w kierunku doliny rzeki Dzierzgoń. Wylot tej drogi, biegnącej prostopadle do rzeki, znajduje się prawdopodobnie przy północnym krańcu obecnej wsi Święty Gaj, gdzie wcina się głębokim przekopem, na odcinku kilkuset metrów, w stromą krawędź wzniesień górujących nad doliną tej rzeki. W przekopie tym biegnie obecnie używana droga polna. Być może jej przedłużenie wyznacza nam miejsce, gdzie należałoby szukać owej hipotetycznej wczesnośredniowiecznej przeprawy.

Już wcześniej, kompleks ten zwrócił uwagę historyków i archeologów zajmujących się problematyką trasy podróży misyjnej i miejsca śmierci św. Wojciecha (S. Mielczarski 1967; tenże 1992, s. 143–158; J. Okulicz-Kozaryn, Ł. Okulicz-Kozaryn 1994). Tereny, na które najczęściej wskazywano jako cel podróży św. Wojciecha to pogranicze polsko-pruskie w rejonie rzeki Dzierzgoń i grodziska w Kwietniewie, które identyfikowano z wymienionym w *Pasji Cholinem*. Badania archeologiczne wykazały, iż grodzisko to zbudowane zostało na przełomie VIII i IX wieku, funkcjonowało zaś co najmniej do przełomu X i XI wieku (M. Jagodziński 1994; G. Stasielowicz 1998, s. 199–207). Datowanie to potwierdziły oznaczenia wieku metodą C-14 (D.J. Michcińska 1995). Kształt grodziska, jego usytuowanie w terenie oraz konstrukcje obronne są zadziwiająco zbieżne z opisanym w *Passio Sancti Adalberti* grodem, gdzie zatrzymano misjonarzy. Analogiczną sytuację mamy w przypadku drogi przebiegającej u podnóża drugiego grodu w Kwietniewie st. 2(24). Także i ten szlak drożny kieruje się w stronę kolejnego pomostu na rzece Dzierzgoń w pobliżu miejscowości Mokajmy, położonego ok. 2,5 km na południe od pomostu pierwszego (por. J. Sadowska-Topór

1999). Przyjmując zatem pogląd, iż misja św. Wojciecha miała miejsce na pograniczu polsko-pruskim (w tej kwestii porównaj też J. Powierski 1966), w świetle dość dobrze rozpoznanych w chwili obecnej struktur osadniczych jakie istniały we wczesnym średniowieczu między Wisłą a Pasłęką, rejon grodów w Kwietniewie uznać należy za najbardziej prawdopodobne miejsce wyprawy misyjnej i śmierci św. Wojciecha.

BIBLIOGRAFIA

- „Adalbertus” (1997): Tom 2, red. serii P. Urbańczyk, red. tomu W. Chudziak. Toruń.
- Biskup M., Labuda G. (1986): *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Gospodarka – Społeczeństwo – Państwo – Ideologia*. Gdańsk. Tam uwagi bibl., cz. I–II, s. 516–535.
- Bojarski J. (1997): Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy w Klasztorcu, woj. elbląskie, stanowisko 1 i 4 (badania w 1995 roku), Wczesnośredniowieczny szlak lądowy z Kujaw do Prus (XI wiek). „Adalbertus”, t. 2, Studia i Materiały. Toruń, s. 187–218.
- Chudziak W. (1999): Ze studiów nad pograniczem słowiańsko-bałtyjskim we wczesnym średniowieczu. Problem przynależności etnokulturowej Pomezanii w IX–XI wieku. *Pogranicze polsko-pruskie w czasach św. Wojciecha*, Elbląg, s. 81–98.
- Haftka M. (1968): Podzamcze pow. Kwidzyn, „Informator Archeologiczny”, Badania 1967, Warszawa, s. 252.
- (1970) Baldram, pow. Kwidzyn, „Informator Archeologiczny”, Badania 1969, Warszawa, s. 225–226.
- (1971) Uwagi w sprawie wczesnośredniowiecznego osadnictwa północnej Pomezanii i kwestia lokalizacji Santyry. „Pomerania Antiqua”, t. IV, Wrocław, s. 455–477.
- (1974) Kalwa, pow. Sztum, stanowisko 1, „Informator Archeologiczny”, Badania 1973, Warszawa, s. 180–181.
- (1975) Elbląg we wczesnym średniowieczu i problem lokalizacji Truso, „Pomerania Antiqua”, T. VI, Wrocław, s. 195–280.
- (1976) Sprawozdanie z badań archeologicznych na grodzisku w Bielanych Wielkich koło Elbląga, *RE VII*, Warszawa – Poznań – Toruń, s. 113–150.
- (1980) Węgry gm. Sztum *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. 6, cz. 2, s. 394–395.
- (1982) Pradzieje, Kwidzyn. *Z dziejów miasta i okolic*, Olsztyn, s. 33–47.
- Jagodziński M. (1994): Sprawozdanie z badań wykopaliskowych przeprowadzonych na st. nr 1(23) w Kwietniewie w 1994 roku. Maszynopis w archiwum PSOZ Elbląg.
- Kasprzycka M. (1999): Tło paleogeograficzne osadnictwa Żuław Elbląskich w pierwszym tysiącleciu naszej ery, „Adalbertus”, t. 5, red. P. Urbańczyk, Warszawa.
- Kolendo J. (1981): Źródła pisane w badaniach nad strefami kulturowymi i etnicznymi Europy środkowej w okresie rzymskim, *Problemy kultury wielbarskiej*, pod redakcją T. Malinowskiego, Słupsk 1981, s. 65–78.
- (1987) Rejon ujścia Wisły w oczach starożytnych, *Badania archeologiczne w woj. elbląskim w latach 1980–1983*, Muzeum Zamkowe w Malborku, s. 193–206.
- Kowalski J.M. (1987): Badania cmentarzyska w Chojnowie, woj. elbląskie, *Badania archeologiczne w woj. elbląskim w latach 1980–1983*, Muzeum Zamkowe w Malborku, s. 279–286.
- Labuda G. (1961): Źródła skandynawskie i anglosaskie do dziejów Słowiańszczyzny, wyd. G. Labuda, (w:) *Źródła objaśniające początki państwa polskiego. Źródła Nordyckie*, t. I, Warszawa, s. 7–118.

- (1971): O źródłach „Kroniki Pruskiej” Piotra Dusburga, *KMW* nr 2–3 (112–113), s. 217–243.
- Leciejewicz L. (1968): *Miasta Słowian północnopolańskich*, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Lowmiański H. (1985): Geografia polityczna Bałtów w dobie plemienną, „Lituano-Slavica Posnaniensia”, *Studia Historica*, t. I, Poznań s. 7–105.
- Makowska A. (1978): Objąsnienia do mapy geologicznej Polski, arkusz Elbląg, Warszawa.
- Michcińska J.D. (1995) Sprawozdanie nr 43/95 z wykonania oznaczeń wieku metodą C¹⁴ w Laboratorium C¹⁴ Instytutu Fizyki Politechniki Śląskiej w Gliwicach, maszynopis w archiwum programu „Adalbertus” w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie.
- Mielczarski S. (1963): Truso, *RE* II, Gdynia 1963, s. 3–36.
- (1967) *Misja pruska świętego Wojciecha*, Gdańsk.
- (1992) Wokół miejsca śmierci świętego Wojciecha, *Święty Wojciech w tradycji i kulturze europejskiej*. Prymasowskie Wydawnictwo Gaudentinum, Gniezno, s. 143–158.
- Nowak Z. (1989): Wstęp, Marcin Murinius, *Kronika mistrzów pruskich*. Wstęp i opracowanie Z. Nowak. Olsztyn.
- Odoj R. (1968): Problemy badawcze grodziska Bogdany koło Fromborka, „Komentarze Fromborskie”, z. II, Olsztyn, s. 87–101.
- (1969) Bogdany, pow. Braniewo, „Informator Archeologiczny”, *Badania* 1968, Warszawa, s. 218–219.
- (1970) Sprawozdanie z prac wykopaliskowych na grodzisku Bogdany koło Fromborka prowadzonych w 1970 r., *KMW* nr 4(110), Olsztyn, s. 659–666.
- (1971) Bogdany, pow. Braniewo, „Informator Archeologiczny”, *Badania* 1970, Warszawa, s. 149–150.
- Okulicz-Kozaryn J. (1981a): Osadnictwo ziem pruskich od czasów najdawniejszych do XIII wieku, *Dzieje Warmii i Mazur w zarysie*, t. 1, Od pradziejów do 1870 roku, Warszawa, s. 8–60.
- (1981b) Grupa Mrągowska i węgorzewska kultury zachodniobałtyjskiej a zagadnienie „Galindai” i „Sudinoi” Ptolemeusza, „Rocznik Białostocki”, t. 14, s. 151–167.
- (1989) Próba identyfikacji archeologicznej ludów bałtyjskich w połowie pierwszego tysiąclecia n.e., „Barbaricum”, tom 1, Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, s. 64–100.
- (1999) Różne aspekty koncepcji pomezkańskiej misji pruskiej św. Wojciecha, *Pogranicze polsko-pruskie w czasach św. Wojciecha*, Elbląg, s. 135–142.
- Okulicz J., Jagodziński M. (1987): Dotychczasowe wyniki zdjęcia archeologicznego województwa elbląskiego oraz wnioski badawcze i konserwatorskie z nich płynące, *Badania archeologiczne w woj. elbląskim w latach 1980–1983*, Malbork, s. 7–26.
- Okulicz-Kozaryn J., Okulicz-Kozaryn Ł. (1994): Wyprawa św. Wojciecha do Prus. Realia archeologiczne i perspektywy badawcze, „Barbaricum”, t. 3, Warszawa, s. 243–255.
- Okulicz-Kozaryn Ł. (1983): *Życie codzienne Prusów i Jaćwiegów w wiekach średnich (IX–XIII w.)*, Warszawa.
- (1997): *Dzieje Prusów*, Wrocław.
- Pawłowski A.J. (1984): Weklice, woj. elbląskie, stanowiska 2, 3 i 4, „Informator Archeologiczny”, *Badania* 1983, Warszawa, s. 180–181.
- (1985) Weklice, gm. Elbląg, woj. elbląskie, stanowiska 2 i 4, „Informator Archeologiczny”, *Badania* 1984, Warszawa, s. 149.
- (1986) Rejsyty, gm. Rychliki, woj. elbląskie, stanowisko 1 i 2, „Informator Archeologiczny”, *Badania* 1985, Warszawa, s. 144.
- (1987a) *Badania archeologiczne Muzeum Zamkowego w Malborku w latach 1981–1983, Badania archeologiczne w woj. elbląskim w latach 1980–1983*, Muzeum Zamkowe w Malborku, s. 71–78.

- (1990) Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem Pomezanii, Pogeżanii i Warmii. *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce*. Materiały z konferencji, Poznań 14–16 grudnia 1987 r., pod red. Z. Kurnatowskiej, „Prace Komisji Archeologicznej” t. XI Poznań – Wrocław – Warszawa, s. 55–69.
- (1991) Z badań wczesnośredniowiecznych grodzisk Pomezanii i Pogeżanii. *Archeologia Bałtyjska*, Materiały z konferencji Olsztyn, 24–25 kwietnia 1988 roku, „Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie”, 120, Olsztyn, s. 156–173.
- Pietrzak M. (1977): Cmentarzysko pruskie z V–VII w. n.e. w Nowince, woj. Elbląg, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. XXIX, Wrocław, s. 151–158.
- Podwińska Z. (1971): Zmiany form osadnictwa wiejskiego na ziemiach polskich we wczesnym średniowieczu (żreb, wieś, pole), Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.
- Pollakówna M. (1968): *Kronika Piotra z Dusburga*, Wrocław.
- Potkański K. (1922): Studia osadnicze, Pisma pośmiertne K. Potkańskiego, Kraków, s. 94.
- Powierski J. (1966): Św. Wojciech w Polsce i w Prusach, *KMW* Nr 4.
- (1967) Pogeżania, *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. 3, Wrocław, s. 355–356.
- (1970a) Pomezania, *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. 4, Wrocław, s. 175–176.
- (1970b) Prusowie, Prusy, *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. 4, Wrocław, s. 368–371.
- (1971) Recenzja pracy Leona Roppa, *Gdzie leżało Truso?*, *Nautologia*, R. IV, 1969 (wyd. 1970), nr 3–4, s. 13–40, *KMW* Nr 2–3, Olsztyn, s. 349–353.
- (1982) Dzieje Gardei. Średniowiecze, *Kwidzyn. Z dziejów miasta i okolic*, Olsztyn, s. 215–221.
- (1989) Stan i potrzeby badań nad dziejami Elbląga w średniowieczu, *RE* XI, Warszawa – Poznań – Toruń, s. 57–74.
- (1990) Czynniki warunkujące rozwój polityczny ludów zachodniobałtyjskich, „Acta Baltico Slavica”, t. XIX, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, s. 93–143.
- (1999) Źródłoznawcze i merytoryczne aspekty sporu o miejsce śmierci św. Wojciecha, *Pogranicze polsko-pruskie w czasach św. Wojciecha*, Elbląg, s. 149–164.
- Sadowska-Topór J. (1999): Starożytne drogi w dolinie rzeki Dziergoń w świetle badań archeologicznych, „Adalbertus” t. 4, red. P. Urbańczyk, Warszawa.
- Stasielowicz G. (1998): Wyniki badań wykopaliskowych przeprowadzonych na grodzisku w Kwietniewie, st. 1 (23), w 1994 roku, „Adalbertus”, t. I, s. 199–207.
- Toeppen M. (1861): Peter von Dusburg, *Chronicon terrae Prussiae*, (w:) *Scriptores Rerum Prussicarum. Die Geschichtsquellen der preussischen Vorzeit bis zum Untergange der Ordensherrschaft*, Bd. 1, Leipzig, s. 3–269.
- Urbańczyk P. (1978): Geneza wczesnośredniowiecznych metalowych pochew broni białej ze stanowisk kultury pruskiej, „Przegląd Archeologiczny”, Vol. 26, s. 107–145.